



Z dnia na dzień rośnie huta "Warszawa"

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Poniedziałek, 19 grudnia 1955 roku

Rok IV, Nr 301 (1002)

Krótkie wiadomości



POL miliona osób zwiedziło już Pałac Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie. Tym, który 17 bm. prze kroczył próg Pałacu jako 500-tysięczny zwie dzający, był Alfred Kwiatkowski, elektrotechnik zakładu górniczych im. Marchlewskiego w Bytomiu.

historycznymi z okresu panowania Bolesława Chrobrego, stąd też po chodzi jego nazwa. Olszynie 1000-letni dąb jest cennym zabytkiem. Należy go też otoczyć opieką. Jak twierdzą fachowcy, dąb powinien otrzymać w najbliższym czasie kilka tzw. plomb z cemen tu.

W SZPITALU położonym im. M. Madurowicza we Wrocławiu liczba urodzin prze kroczyła w końcu ubie głego tygodnia cyfrę 11 tys. Tyle dzieci urodziło się tu w ciągu 5 lat. Szpital im. M. Madurowicza jest największym na Dolnym Śląsku szpitalem położniczym.

W SOBOTE 17 bm. w Opolu był tak ciepło, że można się było kąpać. W południe temperatura w słońcu docho dziła do 16 stopni po wyżej tera.

ROLNICY z gromad w pow. Łask wykona li wszystkie obowiązkowe dostawy dla państwa i należą do końca roku do rozliczenia. W pozostałych gromadach tego powiatu likwidacja zadłużenia dobiega końca: plany roczne dostaw zboża, żywności, ziemniaków i mleka realizowane prze cieżnie w 95 proc. Jest to rezultat prowadzonej przez miejscowe władze politycznej oraz dobrej pracy gromadzkich komisji rozliczeniowych i przydziałów grom. RN.

Nasze SPRAWY

Polityczne znaczenia kampanii rozliczeniowej

TRZY spółdzielnie produkcyjne naszego województwa podzieliły już dochody. W wielu zespołowych gospodarstwach odbyły się zebrania przed rozliczeniowe. Mamy więc już pewne doświadczenia, pozwalające na ocenę dotychczasowego przebiegu przygotowań do podziału dochodów i wysnuć odpowiednich wniosków.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że przydzia PRN w daleko niedostatecznym stopniu interesują się rozliczeniami, zrzucając cały ciężar pracy i odpowiedzialności na barki agronomów POM-owskich. Skutek jest taki, że np. w RZS Walowe Łasy, (rejon POM Walcz) cała praca przygotowawcza do rozliczeń, ograniczyła się do dwugodzinnej zebra nia, na którym agronom Leśni czak omówił tylko sprawę omło tów oraz dokonano wyboru komisji inwentaryzacyjnej. A tymcza sem w tej właśnie spółdzielni gni ją w kopcach ziemniaki zebrane z 11 ha i buraki cukrowe, panuje chaos w organizacji pracy. Sprawy te należało również omówić ze spółdzielcami, wskazać im zło, dopomóc w usunięciu go.

Podobnie „zorganizowano” zebranie w innej spółdzielni tego powiatu, RZS Mielęcín. Na zebra niu dyskutowano jedynie nad sprawami gospodarczymi, nie zwracając uwagi członków, na tak podstawowy warunek umocnie nia ich gospodarstwa, jak przyjmowanie nowych członków. „Za pominięciem”, że we wsi tej jeszcze około 30 chłopów gospodaruje indywidualnie.

Pewnym wskaźnikiem zainteresowania przydziałów PRN rozlicze niami mogą być np. fakty z pow. Walcz, gdzie przedstawiciele Pre zydium PRN tylko w 2 spółdziel niach brali udział w przygotowy waniu zebrań.

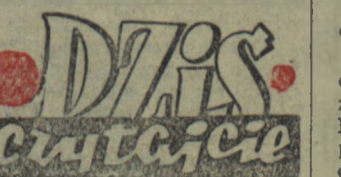
Przytoczone fakty świadczą, że towarzysze z powiatów wyłączone rozliczeniową traktują wyłącznie jako zadanie gospodarcze, którego celem jest tylko podział docho dów. Zupełnie natomiast uszło ich uwadze najważniejsze polityc zne zadanie kampanii rozlicze niowej — gospodarze i polityc zne umocnienie spółdzielni produkcyjnych.

Aby zadanie to zostało wyko nane, towarzysze z komitetów powiatowych i przydziałów PRN powin ni gruntownie ocenić sytuację go spodarczą i polityczną, w każdej spółdzielni swojego rejonu.

Wiele do zrobienia mają tutaj organizacje partyjne w spółdziel niach. One właśnie przy pomocy KP mogą rozwinąć wśród spół dzielców dyskusję nad wypełnien iami błędami, nad wykorzystaniem w przyszłym roku ogromnych rezerw tkwiących jeszcze w na szych spółdzielniach itd. Organi zacje partyjne przede wszystkim powinny zatroszczyć się, aby do spółdzielni wstępowała nowi człon kowie, zwłaszcza teraz, w okresie rozliczeń, gdy każdy chłop może porównać wyniki swojej celarom cznej gospodarki z dochodami osiąganymi przez członków spół dzielni.

Warto starać się o to, aby dys kusja nad gospodarką zespołową i perspektywami jej rozwoju objęła również jak najszersze rze sze chłopów indywidualnych.

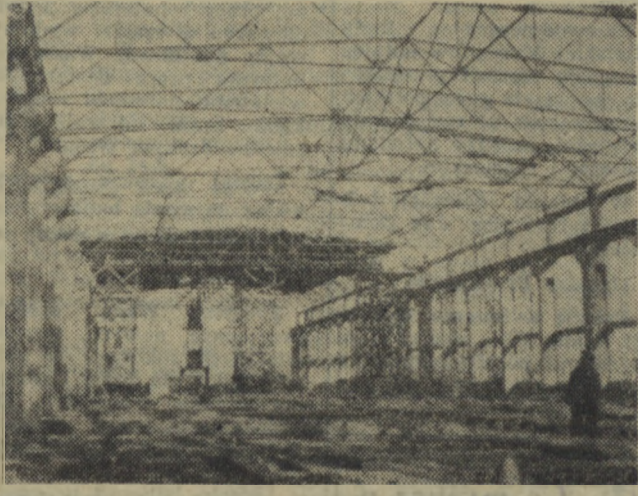
Podział dochodów jest niezmierznie ważnym okresem w ży ciu naszych spółdzielni produkcyjnych. W dużym stopniu bowiem wywiera on wpływ na dalszy roz wój spółdzielni. Jest to ogromnej wagi kampania polityczna i plano szoplane zadanie partyjne.



- str. 2 — Delegacja Sejmu PRL u robotników Świerdłowska;
- str. 2 — Od niedzieli do niedzieli — Zenon Skarpa.
- str. 3 i 4 — „Głos Sportowca”.

Budowę huty „Warszawa” rozpoczęto w styczniu 1952 r. Po wykonaniu szeregu bardzo trudnych i ciężkich robót ziem nych przystąpiono w br. do montażu najważniejszego o biekto na terenie huty-stalowni. W chwili obecnej trwają prace przy montażu konstrukcji nośnej hall stalowni, na ukończeniu znajduje się rów nież hala warsztatów remonto wych oraz podstacja elektrycz na.

Na zdjęciu: fragment budowy stalowni, na pierwszym planie 3 kominy do pieców martenow skich.



IV Krajowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich obraduje

WARSZAWA. 17 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął obrady 4 Krajowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Pol skich. Zadaniem Zjazdu jest podsumowanie 10-letniej dzia łalności zrzeszenia oraz ułycze nie zadań prawników polskich w zakresie umacniania praworządności ludowej szczególnie w dziedzinie wymiaru sprawiedli wości, w zakresie aktualnych problemów walki z przestępczo ścią, zagadnień ustawodawczo-kodyfikacyjnych i inn. W zjeździe bierze udział 400 delega tów: pracowników aparatu wy-

- REZERWY, KTÓRE WEJDA W PLAN
- WĄSKIE GARDŁO — PRZEDMIOTEM UWAGI PIONU TECHNICZNEGO W SFM.
- W KOSZALIŃSKIM TOR-ze

Przygotowania do dyskusji nad zakładowym planem 5-letnim trwają

ROBOTNICZY Zakładów Remontowo - Montažo wych Przemysłu Mle-

czarskiego w Chełmoniewie przystąpią wkrótce do dysku sji nad planem 5-letnim przed siębiorstwa. Założą tych za kładów widzi poważne rezer wy, których całkowite wyko rzystanie pozwoli na zwiększe nie produkcji nowej pięcio latki.

Właściwe zagospodarowa nie nowej hall montażowej o raz placu przyzakładowego znacznie zwiększy możliwo ści produkcyjne przedsiębior stwa. Doprowadzenie tran sportu do pełnej eksploatacji systemem gospodarczym, przy niesie dodatkowe oszczędno ści.

Poważne rezerwy tkwią rów nież w ruchu racjonalizator skim. Np. realizacja pomysłu wytapiania cyny ze starych konwii mleczarskich przynosi trzysta tysięcy zł. oszczędno ści rocznie w skalę jednego zakładu. Wprowadzenie po stepu innowacji technicznych w halach montażowych i cy-

nowni nie tylko ułatwi pracę, ale niewątpliwie podniesie pro dukcję tak pod względem ilościowym jak i jakościowym.

(Dok. na 2 str.)

Nowy sukces budowniczych Huty im. Lenina Walcownia ciągła blach na gorąco przekazana do rozruchu kompleksowego

Plany roczne przed terminem

WROCŁAW. 17 bm. w go dzinach rannych hale Świdnickiej Fabryki Wagonów opuściły pierwsze 4 wagony towarowe, wyprodukowane ponad plan roczny. 18 bm. załoga tej fabryki zameldowała o wykonaniu zadań planowanych na rok 1955. Do końca br. wyprodukuje ona jeszcze dziesiątki węzła rek, wagonów osobowych, cystern itp.

WARSZAWA. Centralny Zarząd Przemysłu Cukierniczego przed terminem wyko nał zadania produkcyjne za 1955 rok.

Do końca roku przemysł cukierniczy wyprodukuje do datkowo 5 tys. ton słodyczy.

58 ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO WYKONAŁO PLAN BR.

WARSZAWA. Jak wyni ka z ostatnich meldunków, już 58 zakładów produkcyjnych przemysłu maszynowe go wykonało tegoroczne za dania produkcyjne. Ponad planowa produkcja tych za kładów pozwoli na zaopatrze nie szeregu zakładów róż nych gałęzi przemysłu w do datkowe maszyny i urządze nia.

Plan roczny wykonały m. in. zakłady urządzeń tech nicznych w Bytomiu, zakłady budowy kotłów w Sosnowcu, fabryka kotłów w Toruniu, fabryka maszyn w Radomsku, fabryki urz ądzeń mechanicznych w Poznaniu i Wrocławiu, fa bryka maszyn elektrycz nych M-12 w Świebodzi nie, szereg fabryk aparatu elektrycznych, np. A-1, A-11, A-3, kilka fabryk ar tykułów elektrotechnicznych.

Spółdzielcy z Zakrzewa podzielili dochody

W dniu 18 bm. w spółdzielni produkcyjnej Zakrzewa, pow. Ślawnó, dokonano podziału do chodów. Spółdzielnia całkowicie wywiązała się z obowiązków wo bec państwa, spłaciła wszelkie zobowiązania finansowe oraz uregulowała w 100 proc. nale żności za pracę POM.

Każdy członek spółdzielni za każdą przepracowaną dniówkę obrachunkową otrzymał 5,45 kg zboża, 10 kg okopowych, 5 kg ziemniaków, 13 zł gotówką oraz ponadto groch, siano, słomę itd.

Stefan Bąk, który wraz z ro dziną wypracował w ciągu roku 711 dniówek obrachunkowych,

otrzymał 38 q zboża, 35,5 q ziemniaków, 71,16 q okopowych oraz 9 243 zł gotówką. Małżeństwo Grajesów, liczące w sumie ponad 120 lat, za przepracowa nych 546 dniówek otrzymało 27,6 q zboża, 26,2 q ziemnia ków oraz 6 592 zł gotówką.

Na podkreślenie zasługuje udział młodzieży w pracach spółdzielni. Tak np. ZMP-owiec Stefan Bąk przepracował 166 dniówek, a Maria Kolanek, rów nież członek ZMP — 138 dniówek, za które otrzymała ona 1 794 zł gotówką, 276 kg żyto, 165 kg pszenicy, 193 kg jeźmnie nia, 690 kg ziemniaków itd. (wod)

Przed rozliczeniami w spółdzielniach produkcyjnych

18 nowych członków

Na zebraniu przedrozlicze niowym w spółdzielni produkcyjnej Białogóra, pow. Świdwín 10 członków rodzin spółdzielców złożyło poda nia o przyjęcie ich na człon ków statutowych. Podobnie w RZS Niemierzyno podania złożyło 6 osób, w Gaworko wie 3 członków rodzin. Za stępuje to oczywiście na pochwałę, niemniej jednak akty w pow. świdwińskiego po winien więcej niż dotych czas uwagi poświęcać pracy z chłopami indywidualnymi i zwalczyć występującą w niektórych spółdzielniach niechęć do przyjmowania nowych członków spośród chłopów indywidualnych.

winien więcej niż dotych czas uwagi poświęcać pracy z chłopami indywidualnymi i zwalczyć występującą w niektórych spółdzielniach niechęć do przyjmowania nowych członków spośród chłopów indywidualnych.

Zapewnić pomoc księgowych

W powiecie słupskim do podziału dochodów przyste puje w bieżącym roku 47 spółdzielni produkcyjnych. Szczególnie wiele trudności nastęrcza udzielenie facho wej pomocy spółdzielniom w przygotowaniu bilansów. Powiat bowiem ma jedynie 5 rachunkowców rolnych. Konieczne więc jest włącze nie do akcji rozliczeniowej księgowych z instytucji i za kładów pracy, którzy w ra mach ruchu łączności miasta ze wsią powinni udzielać po mocy spółdzielniom.



Fragment portu. Z lewej — holowniki wyprowadzają z portu statek „Waryński”, który pły nie do Ameryki Południowej.

Olbrzymia rola polskich prawników w umacnianiu ludowej praworządności

Fragменты премо́wienia мин. Адама Рапацкeго
на Краjowym Зjeździe Зрешеня Пrawników Польских

Przekazując w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu PRL serdeczne życzenia dla Zjazdu, dla Zrzeszenia i wszystkich prawników polskich min. A. Rapacki oświadczył:

„Partia i rząd wysoko cenią pracę i owoce pracy prawników polskich w ubiegłym dziesięcioleciu wielkich przemian w naszym kraju.

Prawu i prawnikom przypadała nowa i z gruntu różna od poprzednich ról w naszym państwie, w państwie, w którym władza stała się władzą ludu, prawo stało się prawem ludu. Nie stół on już ponad ludem i przeciw niemu — ale jest z ludem — w imię jego interesów i dążeń, jego społecznych, narodowych i moralnych ideałów. W ten sposób założone zostały najgłębsze i najtrwalsze fundamenty praworządności i usunięta została sprzeczność między patriotyzmem, poczuciem sprawiedliwości i sumieniem prawnika, a funkcją społeczną prawa.

W powstaniu i rozwoju nowej, odpowiedzialnej roli prawa, praktyki, norm i myśli prawniczej, wielki był udział samych prawników. Jest w tym i wkład waszej organizacji — Zrzeszenia Prawników Polskich. Myśl marksistowska dotarła szeroko do świadomości kadr prawniczych i coraz głębiej wpływa na ich sposób myślenia i praktykę. Udział zrzeszenia w tym procesie jest najważniejszą zasługą zrzeszenia.

Oczywiście przy tych wszystkich wielkich postępkach na służonej drodze było w pracy prawniczej w Polsce wiele braków, słabości, niedostatków, a nawet wypaczeń, są opóźnienia i pozostałości starego i wahania w postawie części ludzi, w rozwoju tych czy innych kół czy grup prawników, jest jeszcze zbyt wiele powierzchowności w przyswajaniu i stosowaniu zdobytych marksistowskiej myśli prawniczej. Jest też zapewne sporo niedomagań i w pracy zrzeszenia. Zjazd zrzeszenia na pewno zajmie się tymi niedomaganiami. Z całą troską i poczuciem odpowiedzialności i z całą konsekwentną ostrością zjazd wasz dotrze niewątpliwie do źródeł słabości i wyciągnie wnioski na przyszłość.

Pomocą będą wam na pew-

no towarzysze — obywatele delegacji, uchwały III Plenum Komitetu Centralnego partii — nie tylko w tym, co w nich dotyczy bezpośrednio dziedziny prawa i wymiaru sprawiedliwości, nie tylko w tym, co mówi o metodach i stylu pracy, ale w całości kształcie tych uchwał, w ich głównym kierunku, w całej ich głębokiej treści politycznej i ideologicznej.

Toczą się prace nad kodyfikacją nowego prawa, nad wzbogaceniem go doświadczeniem ubiegłych lat praktyki i wskazaniami wynikającymi z potrzeb idącego naprzód życia, z potrzeby dalszej demokratyzacji organizacji wymiaru sprawiedliwości.

Walka z przestępczością musi stać się bardziej skuteczną. Jest w tej dziedzinie wiele i ważnych osiągnięć. Są one jednak niewystarczające. Trzeba szczególnie wzmóc walkę z takimi kategoriami przestępców, jak przestępcy przeciwko mienu społecznemu, jak spekulacja, jak chuligaństwo.

Szczególnie wnikliwego spojrzenia i pogłębienia wymaga walka z przestępczością nieletnich. Tu w szczególności praca prawnika musi wiązać się z całością naszej pracy wychowawczej, tutaj szczególnie potrzebna jest współpraca z społecznością, z nauczycielstwem i kołami rodziców, z organizacjami młodzieży i kobiet.

Wiele uwagi poświęcił mównica ról prawników w administracji i gospodarce narodowej, podkreślając znaczenie prawa w działalności urzędów i zakładów pracy, konieczność walki z biurokracją, o lepszy styl pracy, o lepsze metody kierowania, konieczność doskonalenia i ścisłego stosowania przepisów zgodnie z ich duchem i sensem.

W całości naszych zadań dużego znaczenia nabiera udział prawników w obecnym okresie walki o wzrost produkcji rolnej i socjalistyczną przebudowę wsi.

Mównica wskazuje następnie na konieczność zwiększenia udziału prawników polskich w walce:

- o wykonanie planu pięcioletniego,
- o dalsze wzmocnienie mas pracujących z państwem,
- o dalszy rozwój moralno-polityczny naszego narodu.

— o dalsze postępy budownictwa socjalistycznego.

Podstawowym warunkiem wykonania tych zadań, podstawowym warunkiem dalszego i koniecznego wzrostu udziału prawników w walce o to, co mamy zdobyć — jest postawa samych prawników — ich świadomość zadań, ich opanowanie nauki, ich wiedza zawodowa, — ich poczucie społecznej odpowiedzialności w pracy i w życiu, ich inicjatywa.

Wyrażając opinię ogółu prawników i najżywość interesy i dążenia całego narodu, Zrzeszenie na pewno rozwijać będzie i rozszerzać swą pracę na terenie międzynarodowym, walcząc o zasady pokojowego współżycia narodów, o ich równouprawnienie i poszanowanie ich suwerenności, o zakaz broni masowego zniszczenia i stopniowe ograniczanie zbrojeń. O to, aby prawo międzynarodowe w coraz większym stopniu dawało wyraz tym ideałom i zasadom, za którymi stoi najwyższy interes i poczucie moralne olbrzymiej większości ludzi na świecie.

Im lepiej Zrzeszenie Prawników Polskich będzie spełniało wszystkie swe zadania, tym bardziej przyczyni się do wzrostu świadomości, pełnego poczucia odpowiedzialności i inicjatywy udziału prawników polskich w pracy i walce narodu — tym bardziej pomoże masom pracującym, rządowi i partii, tym lepiej też będzie wykonywał i to swoje zadanie, które polega na trosce o podniesienie autorytetu i pozycji Waszego odpowiedzialnego zawodu — autorytetu, na którym słusznie zależy prawnikom i zależy także partii i rządowi.

Dlatego KC i rząd oczekuje z uwagą wyników waszego zjazdu w pracy Zrzeszenia i wszystkich prawników polskich, życząc Wam, aby wyniki te były jak największe i jak najbardziej trwałe.

Dziękujemy za ciepłe przyjaźielskie przyjęcie

Delegacja Sejmu PRL z wizytą u robotników Swierdłowska

MOSKWA. W sobotę w godzinach wieczornych przybyła do Swierdłowska delegacja Sejmu PRL, z marszałkiem Sejmu Janem Dembowskim na czele.

Na lotnisku delegację powitali: przewodniczący Rady Miejskiej Swierdłowska Murawow, pierwszy sekretarz Obwodowego Komitetu KPZR Kurojczew, przedstawiciele zakładów pracy, organizacji społecznych i politycznych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Murawow witając delegację wyraził przekonanie, że wizyta gości polskich przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni między narodami polskim i radzieckim.

W imieniu delegacji polskiej zabrał głos Jan Dembowski.

„Droży Przyjacie!”

Pragnę przekazać Wam, droży przyjaciele, nowych, jeszcze większych sukcesów w waszej pracy dla dobra i szczęścia narodów radzieckich, dla wzmocnienia potęgi Związku Radzieckiego — ostatek wolności i pokoju.

(?) Co myślisz o dzisiejszym numerze gazety?

1. Jaka problematyka zainteresowała Cię najbardziej?

2. Co chciałbyś zmienić, albo czym uzupełnić gazetę?

3. Czy odczułeś brak informacji?

4. Które artykuły podobały Ci się najlepiej?

5. Czy nasunęły Ci się jakieś inne uwagi?

Jeśli chcesz, podaj nam: Imię i nazwisko:

zawód:

adres:

(Wypełnij rubryki, wytnij i wyślij do Redakcji „Głosu Koszalińskiego”, Koszalin, ul. A. Lampe 20, z dopiskiem na kopercie „Ankieta”).

Prototypy nowych cennych urządzeń elektrycznych

WROCLAW. Załoga Białawskiej Fabryki Wzmocnienia czy Radiowych, realizując zakładowy plan postępu technicznego, wyprodukowała w br. szereg prototypów urządzeń elektrycznych. Ostatnio konstruktory tej fabryki — Lubera, Małolepszy i Rozbicki pod kierownictwem głównego konstruktora Giedrycha założyli budowę prototypu skomplikowanego urządzenia — tzw. prostownika selenowego, stabilizowanego, 100-amperowego. Prostownik ten służy do zasilania central telefonicznych.

Dziełem pracowników białawskiej fabryki jest kilka innych skomplikowanych urządzeń elektrycznych, nie produkowanych dotychczas w kraju. Wykonali oni prototypy urządzeń kinowych — wzmocniacza kinowego „KW-20” i prostownika selenowego „PSR-80” do zasilania lamp tukiowych w projektorach kinowych. Wyprodukowano także prostownik selenowy do ładowania baterii akumulatorów lokomotyw kolejowych w kopalinach oraz opracowano szereg innych prototypów cennych urządzeń elektrycznych, które jakością nie ustępują sprawdzonym dotychczas z zagranicy.

Przed dyskusją nad planem 5-letnim

Dokończenie ze str. 1

Maksymalne wykorzystanie urządzeń technicznych, przy odpowiedniej ich konserwacji również przyczyni się do zwiększenia możliwości produkcyjnych. W tych i podobnych rezerwach, które powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w nowym planie, załoga widzi swój wkład w dalszą rozbudowę i rozwój przedsiębiorstwa.

Z. Z.
MECHANIZACJA wielu urządzeń transportowych i produkcyjnych, likwidacja wąskich gardeł, rozszerzenie ruchu racjonalizatorskiego — oto zadania, jakie postawiło sobie w obecnym okresie załadowe koło NOT Słupskich Fabryk Mebli w związku z pracami nad projektem pięcioletniego planu gospodarczego.

Trzeba powiedzieć, że przedstawienie obrabiarek zgodnie z cyklem produkcyjnym i opracowanie nowego procesu technologicznego, który przy-

niósł w efekcie duże oszczędności czasu i poprawił rytmikę produkcji, dokonało się z inicjatywą i przy czynnym udziale członków koła NOT.

W ciągu najbliższych kilkunastu dni w SFM zakończone zostanie opracowanie kart technologicznych, czyli dokumentów każdego produkowanego elementu. Pozwoli to na dokładną kontrolę; zużywanego materiału, robocizny itp. na produkcję danego elementu i przyczyni się do jej polepszenia. W najbliższych dniach utworzone zostaną magazyny wydziałowe gotowych elementów i półfabrykatów. Zapewni to większą niż dotąd rytmiczność produkcji.

Naczelnym zadaniem, którym żyje koło NOT Słupskich Fabryk Mebli w okresie przygotowani do przyszłego planu pięcioletniego jest likwidacja najważniejszego w zakładzie wąskiego gardła — w suszarniach oklein. Chodzi o stworzenie właściwego obiegu ciepłego powietrza dla szybszego i równomiernego suszenia oklein. Oprócz tego koło wspólnie z klubem techniki i racjonalizacji pracuje nad mechanizacją wielu czynności transportowych, dotychczas bardzo uciążliwych i pracochłonnych.

Cz. Z.

JUŻ samo słowo — jubileusz — wnosi uroczysty nastrój. Przeważnie przy tej okazji wiele się mówi o szanownym jubilate, przypomniał się jego zasługa, podkreślono jego wielkie cele itp.

Przyjemnie jest oczywiście być, chociażby przez jeden krótki dzień, jubilat. Tak przynajmniej twierdził z wielkim przekonaniem cały zespół Redakcji po wydaniu tysięcznego numeru „Głosu”.

To znaczy — powie ktoś domyślny — że dużo dobrego w tym dniu mówiono o gazecie, o jej zespole. Owszem. Bo posłuchajcie tylko chociażby fragmentu jednego z bardzo wielu listów naszych czytelników, nadesłanych w tym dniu do Redakcji:

„Jestem stałym czytelnikiem „Głosu”. Czytałem jego pierwszy i czytałem jego 999 numer. W dniu jutrzejszym (list plany w przeddzień jubileuszu) razem z Wami, towarzysze z Redakcji, będę się cieszył numerem tysięcznym. I życzyć Wam z tej okazji, wiele dobrego, życzyć — abyście wydawali coraz lepszą gazetę, coraz ciekawszą”.

List ten nadesłał mieszkaniec kolonii Kiszyn, w powiecie koszalińskim — Jan Zgorzelski.

Nie chciałby się przechwalać, ale listów tej treści, było naprawdę sporo.

A więc jest powód do wielkiej radości? Jest! Jest powód do dumy? Jest! Tak, tak — przyjemnie jest być jubilat.

BYĆ może, że czytelnik, który nadesłał do nas list o zupełnie innej treści pomyśli, że na pewno pominiemy go milczeniem. A właśnie nieprawda. Zacytuje list ten w całości. Oto jego treść:

„Do Redakcji „Głosu Koszalińskiego”

„Jestem stałym czytelnikiem Waszej gazety i muszę Wam powiedzieć, że wiele mi się w niej nie podoba. Nie podoba mi się prze-

de wszystkim, że za mało walczyacie ze spekulacją, za mało piszecie o kradzieżach, które utarło się nazywać pięknym — mankami. Dam Wam konkretny przykład. Już chyba po raz szósty w tym roku, zmienia się personel sklepu spożywczego przy ul. Lechickiej. Zwykle po takiej zmianie sklep wiele dni jest zamknięty, a ludzie muszą biegać po towary do miasta. Wszyscy wokoło mówią, że personel robi manka i dlatego stale się go zwalnia. A więc wszyscy mówią, tylko gazeta o tym nie pisze, nie podaje nazwisk tych, którzy szkodzą nam wszystkim.

Zbigniew Wiśniewski Koszalin”
Macie rację obywatelu Wiśniewski. Bardzo Wam dziękujemy za

list właśnie tej treści. Już samo to, że mianujecie się stałym czytelnikiem „Głosu”, sprawiło nam dużo radości. Byłoby ich najwięcej — oto nasze niestanne dążenie. Ale co nas najbardziej cieszy, to fakt, że widzicie zło i chcecie z nim walczyć, że domagacie się od swojej gazety, by pomogła Wam w tej walce. Stajecie się więc tym samym współredagującym gazetę. „A właśnie wtedy „Głos” będzie mógł dobrze spełniać oczekiwania jego czytelników, będzie coraz lepszy, jeżeli jak największy będzie udział

w jego redagowaniu wszystkich czytelników.
CZY pamiętacie jeszcze czytelnicy ten jubileuszowy numer „Głosu”, ten jedyny spośród tysiąca? Na pierwszej stronie, na czółówce — dumne meldunki: o przedterminowym zakończeniu przez koszalińskie zakłady pracy rocznych zadań produkcyjnych. Jeden z kolegów redakcyjnych, biorąc do ręki ten numer „Głosu”, powiedział żartobliwie: to robotnicy w ten sposób chcieli uświetnić jubileusz swej gazety.
Wybaczcie mu czytelnicy, tę grubą przesadę. Niemniej jednak wszystkim tym co redagują i współreda-

gują gazetę, wszystkim tym, którym ona jest bliska, bardzo przyjemnie było, że właśnie w tym dniu założyli wielu zakładów naszego województwa, nadesłały tak radosne dla wszystkich meldunki.

No i chyba to już nie będzie grubą przesadą, jeżeli powiemy, że i gazeta, że „Głos Koszaliński”, jego cały zespół, wszyscy korespondenci, mają chociaż małą część swego udziału w tej przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych. Nieraz przecież staraliśmy się przyjąć z pomocą w pokonywaniu trudności, usprawnieniu organizacji pracy i dzielnym rybakom z Ustki i pracownikom Cegieli z Niezabyzewa i innym załogom pracującym już na poczet przyszłego roku.

Nieraz przecież korespondenci gazety — pracownicy tych zakładów — pisali o produkujących ludziach, przekazywali ich dobre doświadczenia na łamach gazet. To niewątpliwie pozwalało i innym podążać za przykładem tych produkujących, lepiej wykonywać swe zadania.

TAK, drodzy czytelnicy. Może w dzisiejszej kronice doszukacie się zbyt dużo nutek pochwalnych pod adresem samej gazety. Pamiętajcie jednak, że okazja taka zdarza się raz na tysiąc numerów. I naprawdę trudno z niej nie skorzystać. Zresztą — jak już powiedzieliśmy — jubileusz ma to do siebie, że mówi się zwykle o jubilate same dobre rzeczy.

To nas chyba trochę usprawiedliwia.
ZENON SKARPA

od niedzieli DONIEDZIELA

KRONIKA PARTYJNA

UWAGA SŁUCHACZE WUM-L

W dniu 19 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy I roku:

Od godz. 15-17 wykład na temat: „Polski ruch robotniczy w okresie reakcji i wzniesienia fali rewolucyjnej”.

Od godz. 17-19 wykład z ekonomii politycznej kapitalizmu „Zysk przeciętny i cena produkcji”.

W dniu 20 bm. odbędą się zajęcia dla II roku:

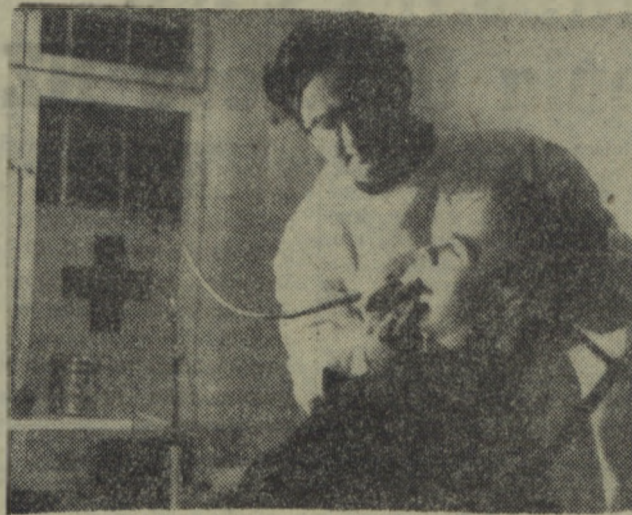
Od godz. 15-17 wykład z ekonomii politycznej socjalizmu „Prawo planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej”.

Od godz. 17-19 wykład na temat: „PPR na czele Frontu Narodowego w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne w okresie hitlerowskiej okupacji”.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego PZPR podaje do wiadomości, że biblioteka Ośrodka przy ul. Zwycięstwa (gmach KM PZPR) czynna jest: w poniedziałki od godz. 8 do godz. 16, w pozostałe dni, za wyjątkiem niedziel, od godz. 8 do godz. 19.

Właściwie wykorzystali fundusz zakładowy

W »królestwie« siostry Mieszkowskiej



— Boll?
— Troszeczkę.
Lekarz-dentysta Bohdan Szumski, przyjmuje pierwszego pacjenta w odnowionym gabinecie.

Punkt sanitarny w zespole PGR Biesiekierz powstał w 1950 r. Początek wo warunki pracy były bardzo ciężkie, brak bieżącej wody, cementowa podłoga, nie opalona poczekalnia, w gabinecie lekarskim żelazny piecyk. W marcu br. otwarto również gabinet dentystryczny. Dwa razy w tygodniu przyjeżdżali dr Kazimierz Trzeciak i lekarz-dentysta Bohdan Szumski z Sianowa. Z punktu sanitarnego korzystali pracownicy PGR, GOM, tartaku i okoliczni chłopcy indywidualni — łącznie około 3 500 ludzi. Pacjentów wciąż przybywało, a warunki pracy nie poprawiały się.

Tak było jeszcze do niedawna. A dziś? Wchodzimy do czystej, przytulnej poczekalni. Na progu wita nas siostra Mieszkowska. Z dumą oprowadza nas po swoim „królestwie”. Rzeczywiście jest co oglądać; wyblenione ściany, pachnące jeszcze świe

żą farbą, białe lakierowane meble, centralne ogrzewanie, bieżąca woda. W gabinecie nowoczesny sprzęt, oszklone szafki, pełne narzędzi i stoików z lekarstwami.

Dziś pierwszy raz po generalnym remoncie punkt sanitarny znów jest czynny. W poczekalni czeka ponad 50 osób. Kiedy spytałem pierwszego pacjenta — pracownika PGR-u ob. Iwasz kiewicz, co mógłby powiedzieć o punkcie sanitarnym, uśmiechnął się — „cóż ja mogę powiedzieć, popatrzcie sami, ja tylko powiem, że nas tu w okolicy jest ponad 3 500, a do najbliższego Ośrodka Zdrowia jest 15 km”.

Podobnego zdania są i inni pacjenci. Z ogromnym zaдовоłeniem przyjęli oni wiadomość o otwarciu wyremontowanego i lepiej niż poprzednio wyposażonego ośrodka leczniczego w ich PGR-ze. Powód do radości ma również personel ośrodka. „Przyjemnie jest teraz pracować

w takich warunkach” — stwierdzają lekarze i siostra Mieszkowska.

Trzeba dodać, że remont wyposażenia ośrodka sanitarnego a także dentystrycznego — pokryto z sum funduszu zakładowego. Jest to przykład właściwego wykorzystania dotacji na cele socjalno-bytowe pracowników.

Patrząc na pięknie wyposażony gabinet, zadaliśmy sobie pytanie — dlaczego w naszym województwie tylko jeden zespół PGR zdobył się na stworzenie tak przyzwoitej i koniecznej placówki sanitarnej? Czy przy szczerych chęciach i inicjatywie również i w innych PGR-ach nie mogłyby powstać takie placówki? Przecież często pod koniec roku w niedzielnym zespole PGR stwierdza się, że fundusz bhp nie został wykorzystany.

Warto o tym pomyśleć.

Tekst i zdjęcia ELIZA SZURAWSKA



— Dzisiaj jest dużo pacjentów doktorze.
Siostra Mieszkowska i dr Kazimierz Trzeciak w gabinecie lekarskim punktu sanitarnego w PGR-ze Biesiekierz.

Muzeum

Z okazji Roku Mielkiewiczowskiego w dwóch salach muzeum koszańskiego otwarta została wystawa poświęcona życiu i twórczości wielkiego poety. Muzeum czynne jest codziennie — prócz poniedziałków i dni poświęconych — od godz. 10 do 16, w piątki od godz. 11 do 17.

„Warszawa 1905 r.”

Z dniem dzisiejszym na ekranie kin koszańskich wchodzi do kina film produkcji polskiej pt. „Warszawa 1905 r.”. Film ten ilustruje niektóre najważniejsze wydarzenia z przebiegu rewolucji 1905-1907 r. w Warszawie.

Film opracowano na podstawie dzieł współczesnych artystów plastyków — A. Kamińskiego, S. Lentza, S. Mostowskiego, A. Zarzyckiego i innych.

towary

„pierwszej jakości”

Czytałam kiedyś wywieszkę głoszącą że: „MHD poleca towary pierwszej jakości”, nie bardzo to jest jednak zgodne ze stanem faktycznym.

Prawie wszystkie sklepy posiadają w sprzedaży proszki do pieczenia z gwarancją na 3 miesiące. Każda torebka posiada nadruk miesiąca, w którym proszek został wyprodukowany. Okazuje się, że większość tych torebek pochodzi z roku 1953 z miesiąca września i października. Wydaje mi się, że towar, który w okresie dwóch lat zapelniał półki MHD, PSS czy WPHS, absolutnie nie nadaje się do sprzedaży. Uwagam również, że takie „upłynniające” remanentów, nie daje gwarancji czy inne towary są także „pierwszej jakości”.

Turowska Danuła korespondent

Kto ponosi winę?

Na rogu ulicy Pawła Findera koło stadionu mieści się lokal, który dawno już został wyremontowany przez Wydział Oświaty Prez. MRN.

Lokal ten przeznaczony był na punkt biblioteczny. Stan w jakim znajduje się on obecnie nie pozwala jednak na wykorzystanie go do jakiegokolwiek celu.

Mieszkańcy tej dzielnicy interesują się, dlaczego obecnie zapomniano o tym wyremontowanym niegdyś budynku, w którym obecnie brak jest np. szyb w oknach i ulega dewastacji. Kto za taki stan ponosi winę? M. M.

Komunikat MKFN

Prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego zawiadamia, że dziś, tj. 19 bm., o godzinie 10 w sali Prezydium MRN odbędzie się plenum MKFN. Obecność członków Miejskiego Komitetu FN obowiązkowa.

CO, gdzie, kiedy?

KINO

„Nowa Huta” — Opowieść o polowaniu.
Seanse o godz. 16, 18 i 20.15.
„Młoda Gwardia” — Rokoszw — Wilhelm Tell.
Seanse o godz. 17 i 19.
WDK — Ślub z przeszkodami.
Seans o godz. 17.30.

Uwaga! Repertuar kin podajemy według komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

RADIO

PROGRAM I
na dzień 19 bm. (poniedziałek)
Program dnia: 6.54, 15.25.
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.01, 16.00, 20.00, 23.00.
5.11 Muzyka baletowa. 5.30 Poranne rozności roln. 6.06 Koncert orkiestry Melachrina. 6.45 Gimnastyka. 7.10 Muzyka pop. 7.43 Kalendarz radiowy. 7.45

Pełni w wykonaniu krakowskiego chóru i orkiestry PR. 8.36 W rytmie walca. 8.36 Koncert dziecięcego chóru i solistów radia francuskiego. 9.00 Kolorowe listy — aud. dla klas I i II. 9.30 Koncert solistów. 9.50 Muzyka melodii rozr. 10.35 Muzyka symfoniczna. 11.20 Muzyka i aktualności. 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Utwory skrzypcowe. 12.30 Na swojską nutę. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 „Opowieść o Drzymale” — aud. dla klas VII. 13.40 Przerwa. 15.30 „W Clechanowcu” — słuchowisko dla dzieci. 16.05 Koncert laureatów VII konkursu pianistów im. Bussoniego w Dolzno. 16.50 „Zdobywamy nieosiągalne” — pog. 17.00 Aud. dla rodziców pt. „Dziecko uczy się usłuchać”. 17.20 Aud. aktualna. 17.30 Koncert słynnych orkiestr rozr. 18.00 Utwory J. S. Bacha. 18.20 Radiostacja młodzieży. 18.30 Felleton literacki. 19.00 Czego chętnie słuchamy. 20.25 Aud. dla wsi. 20.33 G. Puccini: „Tosca” — opera. 22.45 Muzyka tan.



Dzisiaj będzie dość pogodnie, jedynie miejscami wystąpią większe zachmurzenia i opady śniegu.
Temperatura spadnie do 5 stopni poniżej zera. Szybszą wiatru z kierunku północno-zachodniego i północnego dojdzie do 6 m na sek.
Uwaga! Prognozę pogody podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Biura Pogody w Szczecinie.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU GALANTERYJNEGO „CENTROGAL” w Słupsku

poleca szeroki asortyment artykułów galanteryjnych w branżach: włókienniczej:

- czapki, kapelusze, krawaty, chustki na głowę jedwabne i bawełniane, szale damskie i męskie, apaszki, kołnierzyki damskie i dziecięce, szelki do wózków dziecięcych, potniki, torby filcowe, czapki uczniowskie wg zatwierdzonego wzoru Min. Ośw.

skórzanej:

- teczki amerykańki skórzane, torby damskie z nylonu i męskie skórzane, z mas plastycznych, paski damskie plecione z nylonu, portfele męskie i damskie ze skór

oraz szeroki asortyment

- nici, guzików, przyborów do szycia, przyborów toaletowych i przyborów trykotarskich,

szeroki asortyment ozdób choinkowych

Żądajcie we wszystkich sklepach branżowych

MHD — PSS — PDT — GS

K-429-0

CENTRALA ODZIEŻOWA

w Koszalinie, Słupsku i Szczecinku

poleca dowolną ilość ubrań watawych

K-485-0

ZARZĄD RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY SZEWCÓW I CHOLEWARGI „MODEL” W BIAŁOGARDZIE

uprasza wszystkich tych klientów, którzy oddali swe obuwie do naprawy w tut. Spółdzielni w latach 1952 - 53 - 54 do czerwca 1955 roku włącznie i do chwili obecnej nie odebrali go o odbiór tegoż ubuwia

w terminie do dnia 31 grudnia 1955 r.

Po wymienionym terminie obuwie nie odebrane przez klientów zostanie sprzedane przez Sp-nię w drodze licytacji po cenie kosztu poniesionego. K-491-0

ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W KOSZALINIE

zawiadama członków, że PUNKT USŁUGOWY PSS

został przeniesiony

na ulicę Pawła Findera Nr 2

(dawna restauracja „Tatarska”)

K-493-1

ZDANOWICZ Anna zgubiła kwit na sumę 500 zł. wydany przez Komis w Białogardzie. Gp-327-1

KLUSEK Krystyna zgubiła kwit komisy Nr 333 z dn. 24. X. 1955 roku wydany przez Sklep Komisy Nr 1 w Złocieńcu. P-339-1

UNIEWAZNIA się legitymację służbową Nr 118 wystawioną przez Prezydium Powiatowego Rady Narodowej Wydział Oświaty w Koszalinie na nazwisko Frączak Karol nauczyciel szkoły

podstawowej w Sarbinowie, powiat Koszalin. G-311-1

KOESPONDENCYJNE lekoje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 297.

Naszych przyjaciół



Na zdjęciu: inżynier Czou Czo-pin i polski specjalista Jan Korwacki oglądają gotowy cukier z marką fabryczną „Louji” (Przyjaźń) nadaną dla wyrażenia wdzięczności Polsce za pomoc w budowie cukrowni.



W ostatnim czasie ruszyły ku krownie, których projektów i wyposażeń dostarczyła Polska Chińcom w ramach umowy handlowej w latach 1954-1955. Jedną z tych cukrowni w miejscowości Kiamuszo będzie produkowała 10 tys. ton cukru rocznie.

Komitet Wykonawczy Unii Międzyparlamentarnej uznał grupę parlamentarną Chin Ludowych

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że w tych dniach wrócił z Delhi przedstawiciel grupy parlamentarnej ZSRR w Radzie Unii Międzyparlamentarnej, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR i za stepska przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR J. Paleckis, który brał udział w sesji Komitetu Wykonawczego Unii Międzyparlamentarnej.

Na prośbę przedstawicieli prasy radzieckiej J. Paleckis omówił wyniki sesji. J. Paleckis oświadczył m. in.:

Na 101 sesji Komitetu Wykonawczego Unii Międzyparlamentarnej sprawa uznania grupy parlamentarnej ChRL została zatwierdzona pozytywnie. 4 głosami przeciwko 3 sejsja uchwalila, że grupa parlamentarna ChRL czyni zażość wymogom statutu Unii. Za uchwałą głosowali przedstawiciele Anglii, ZSRR, Cejlonu i Szwajcarii. Przeciw głosowali przedstawiciele Iraku, Włoch i Syjamu.

Na tej sesji odrzucono roszczenia klki czangkajskiej do przyznania jej prawa członkostwa w Unii.

Decyzja w sprawie uznania grupy parlamentarnej ChRL ma szczególne doniosłe znaczenie i przyczyni się do podniesienia autorytetu

Rozmowa Dullesa w Paryżu

PARYŻ. Sekretarz stanu USA Dulles, który wziął udział w sesji rady atlantycznej, przed wyjazdem z Paryża w dniu 17 bm. odbył szereg rozmów dyplomatycznych.

Prasa paryska komentując spotkanie Dullesa podaje, że ostatnio Stany Zjednoczone zwiększyły swe zainteresowanie działalnością zwolenników tzw. „zjednoczenia Europy”. I gotowe są do udzielenia im pomocy w stworzeniu „puli atomowej”. Z tym właśnie dążeniem USA związane było spotkanie Dullesa z b. prezesem zarządu „wspólnoty węgla i stali” Jean Monnetem.

Monnet oświadczył Dullesowi, że państwa europejskie nie mogą każde oddzielnie dążyć do wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych, ponieważ pozostają one w tej dziedzinie w tyle za USA. ZSRR. „a nawet za Anglią”.

Tematem rozmowy Dullesa z b. ministrem spraw zagranicznych von Brentano była, według wiadomości agencji United Press, również sprawa „zjednoczenia Europy”.

samej Unii. Decyzja ta jest ponadto bardzo ważna ze względu na to, że następna konferencja międzyparlamentarna odbędzie się w listopadzie 1956 roku w Bangkoku, a na jej porządku dziennym będą omawiane problemy Azji. Jest rzeczą wielkiej wagi, by w omawianiu tych zagadnień wziął udział prawdziwy przedstawiciel krajów Azji.

I Krajowy Kongres obrońców Pokoju we Włoszech

RZYM. Jak wiadomo, 17 bm. rozpoczął się w Rzymie I Kongres Włoskiego Komitetu obrońców Pokoju. W pierwszym dniu obrad referat o najbliższych zadaniach obrońców pokoju we Włoszech wygłosił sekretarz Włoskiego Komitetu obrońców Pokoju Celeste Negarville.

Mówca podkreślił, że we Włoszech, podobnie jak w innych krajach należących do bloku atlantycznego, istnieją siły dążące do kontynuowania „zimnej wojny” i usiłujące przeszkodzić odprężeniu w stosunkach międzynarodowych. Negarville poddał krytyce politykę rządu włoskiego, który „nie uczynił nic, aby poprzeć proces osłabienia napięcia międzynarodowego”.

Następnie mówca wskazał, że wbrew intencjom kierowniczych kół klerikalnych, szerokie masy katolików całkowicie popierają idee osłabienia napięcia międzynarodowego. Muszą to przyznać nawet organ Watykanu „Osservatore Romano”, który komentując rezultaty genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych stwierdził, że „duch genewy stał się duchem wszystkich narodów”.

Mówiąc o zadaniach włoskiego ruchu obrońców pokoju Negarville podkreślił, że należy mobilizować jak najszersze warstwy katolików do aktywnej walki o pokój, o rozładowanie napięcia międzynarodowego, o niezależność Włoch.

Obrady kongresu trwają.

Po 35 głosowaniach sprawa obsadzenia miejsca trzeciego niestalego członka Rady Bezpieczeństwa nadal nie rozwiązana

Przedłużenie sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. W Zgromadzeniu Ogólnym NZ odbyły się dalsze głosowania w sprawie obsadzenia miejsca trzeciego niestalego członka Rady Bezpieczeństwa.

Jak wiadomo, dotychczas odbyło się w Zgromadzeniu Ogólnym 29 głosowań w sprawie obsadzenia miejsca niestalego członka w Radzie Bezpieczeństwa, które nie dały jednak żadnego wyniku.

W kolejnym 30 głosowaniu Jugosławia otrzymała 28 a Filipiny 35 głosów. W głosowaniu 31 na Filipiny padło 36, a na Jugosławię 30, Szwecję 2 i Grecję 1 głos. W 32, 33 i 34 głosowaniu Jugosławia otrzymała kolejno 28, 32 i 31 głosów, a Filipiny 40, 37 i 37 głosów.

Następnie wobec tego, że ani Jugosławia ani Filipiny nie otrzymały wymaganej większości 2/3 głosów, wysunięto projekt kompromisowego rozwiązania tej sprawy. Zgodnie z projektem Jugosławia i Filipiny miały zająć kolejno na jeden rok miejsce niestalego członka Rady Bezpieczeństwa. Jak wiadomo, normalnie kadencja niestalego członka Rady Bezpieczeństwa trwa 2 lata. O kolejności w zasiadaniu w Radzie zdecydować miało głosowanie. Przed przystąpieniem do posiedzenia wieczornego, losowa nie takie przeprowadzono. W wyniku losowania jako pierwsza na przeciąg jednego roku w Radzie Bezpieczeństwa zasiadła miała Jugosławia. Filipiny wyraziły gotowość wycofania swej kandydatury.

Po przedstawieniu na następnym posiedzeniu tego projektu szereg delegacji wypowiedziało się jednak przeciwko temu rodzaju rozwiązaniu sprawy obsadzenia miejsca trzeciego niestalego członka Rady Bezpieczeństwa.

Delegat Związku Radzieckiego Kuzniecow stwierdził, że dokonanie wyboru niestalego członka Rady Bezpieczeństwa drogą losowania jest rzeczą anormalną.

Następnie przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ zarządził głosowanie nad kandydaturą Jugosławii, a tym samym nad projektem w sprawie obsadzenia niestalego

miejsca w Radzie Bezpieczeństwa. Jugosławia otrzymała 31 głosy, Filipiny 19. Pozostałe głosy padły na inne kraje. Tak więc Jugosławia nie otrzymała i w tym wypadku wymaganej większości 2/3 głosów a tym samym upadł cały projekt „losowania”. Było to 35 z kolei głosowanie w sprawie wyboru trzeciego niestalego członka Rady Bezpieczeństwa.

W związku z tym przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ Maza przedłużył ponownie X sesję Zgromadzenia Ogólnego do wtorku tj. 20 bm. Decyzję tę zaaprobowano. Zgromadzenie Ogólne większością głosów. Wznowi ono swoje obrady w sprawie wyboru członka Rady Bezpieczeństwa jutro.

Uchwała Rady Bezpieczeństwa

ZSRR sprzeciwia się zdecydowanie rewizji Karty NZ

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa zaaprobowala w piątek decyzję podjętą przez Zgromadzenie Ogólne NZ w sprawie zwolnienia konferencji w celu rewizji Karty NZ. Uchwała Rady Bezpieczeństwa stwierdza, że konferen-

cja taka zostanie zwolniona „w dogodnym do tego momencie”.

Delegat ZSRR Sobolew sprzeciwił się zdecydowanie rewizji Karty NZ i wypowiedział się przeciwko uchwale.

Zgromadzenie Ogólne zaaprobowало zachodni plan rozbrojenia

NOWY JORK. Zgromadzenie Ogólne zaaprobowало w piątek rezolucję państw zachodnich w sprawie rozbrojenia. Przeciwko rezolucji głosowały Związki Radziecki oraz kraje demokracji ludowej.

Delegacja radziecka motywując swój sprzeciw stwierdziła, że plan ten nie gwarantuje prawdziwego rozbrojenia i nie kładzie kresu niebezpieczeństwu kontynuowania zbrojeń.

Sprawa zatargu między Izraelem a Syrią w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. W dniu 16 bm. w godzinach popołudniowych zebrała się Rada Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia skargi Syrii przeciwko Izraelowi, w związku z ostatnimi wypadkami nad Jeziorą Galilejskim.

Rada Bezpieczeństwa nie powzięła żadnej decyzji i postanowiła odroczyć obrady nad tą sprawą do czwartku. Do tego czasu przesłane ma być Radzie Bezpieczeństwa oficjalne sprawozdanie gen. Burnsa, szefa komisji rozjemczej ONZ w Palestynie, w sprawie walk nad Jeziorą Galilejskim. Po przedstawieniu tego sprawozda-

nia, Rada Bezpieczeństwa podejmie decyzję w sprawie skargi Syrii.



O niepodległość Sudanu

PARYŻ. Agencja France Press donosi z Chartumu, że przedstawiciele wszystkich partii Sudanu ogłosili wspólny komunikat, w którym stwierdzają swą zgodę na cztery rezolucje stanowiące podstawę proklamowania niepodległości tego kraju. Niepodległość zostanie proklamowana przez parlament sudański dnia 19 grudnia br.

Treść czterech rezolucji jest następująca:
1 „Członkowie izby postów stwierdzają w imieniu kraju, że zupełna niezależność Sudanu jest obecnie faktem. Wobec tego proklamujemy całkowitą niepodległość Sudanu i wzywamy gubernatora generalnego, by zajął od mocarstw dawnego condominiumu (W. Brytania i Egipt) natchemistowego uznania tej niepodległości”.

2 „Proklamowanie niepodległości Sudanu wymaga, by natychmiast po jej uznaniu został powołany szef państwa, postanowiliśmy, że parlament wybierze pięćosobową komisję, która będzie pełniła funkcję szefa państwa”.

3 „Utworzona droga wyborów konstytuanta opracuje konstytucję Sudanu i przygotuje ordynację wyborczą w celu przeprowadzenia wyborów do przyszłego parlamentu sudańskiego”.

4 „Konstytuanta weźmie pod uwagę żądania prowincji południowych domagających się utworzenia rządu federalnego dla obu części kraju”.

Groźna powódź w Libanii

PARYŻ. Według wiadomości z Libanu, w wyniku powodzi, która nawiedziła północną część tego kraju, około 100 osób zginęło w falach rzeki Abou All. Szczególnie ucierpiało miasto Trypolis, w którym rzeka zerwała trzy mosty i zalała jedną z dzielnic.

Depesza Nehru do N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa

MOSKWA. Agencja TASS podaje treść depeszy premiera Indii Jawaharlala Nehru do N. S. Chruszczowa i N. A. Bułganina.

„Jestem Wam głęboko wdzięczny za depeszę, którą wysłaliście do mnie w chwili opuszczenia granic naszego kraju. Podróż Wasza do Indii stała się wydarzeniem historycznym, które pozostało w umysłach naszego narodu niezatarte wrażenie. Tych spośród nas, którzy pozostawali z Wami w czasie Waszego krótkiego pobytu w Indiach w bliskim kontakcie, odjazd Wasz zasmucił, mamy jednak nadzieję, że nasza przyjaźń osobista oraz przyjaźń między naszymi państwami będzie rosła i przyniesie bogate plony zarówno wielkiej sprawie pokoju, jak i współpracy na całym świecie. Przesyłam Wam najlepsze życzenia w imieniu mego narodu i własnym.

Jawaharlal Nehru”

Z pobytu przywódców radzieckich w Kabulu

MOSKWA. Jak podaje agencja TASS, 17 bm. N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow zwiedzili szkołę wojskową w Kabulu, położoną na przedmieściu w pobliżu starożytnego twierdzy Bala-Gisar. Gości radzieckich powitała kompania honorowa. Orkiestra odegrała hymny państwowe ZSRR i Afganistanu.

N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa oprowadzał po szkole i udzielał wyjaśnień szef szkoły gen. Huhammed Isa.

Po obejrzeniu szkoły, goście radzieccy byli podejmowani śniadaniem przez gen. Isa.

Następnie N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow zwiedzili i wydział medyczny uniwersytetu w Kabulu.

Tegoż dnia burmistrz Kabulu wydał w gmachu kasyna oficerskiego wielki bankiet na cześć przywódców radzieckich. Podczas bankietu N. A. Bułganin wygłosił przemówienie.

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow odbyli rozmowę z premierem Afganistanu

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że 17 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, odbyli rozmowę z premierem Afganistanu Muhammedem Dawudem. W toku rozmowy nastąpiła wymiana poglądów na temat stosunków radziecko-afganistańskich, jak również na temat niektórych problemów międzynarodowych.

Stwierdzono, że zarówno rząd radziecki, jak i rząd Afganistanu są zdecydowane również w przyszłości przyczynić się do zacieśniania przyjaznych stosunków między oboma krajami, ponieważ odpowiada to interesom narodów ZSRR i Afganistanu oraz wymogom utrzymania powszechnego pokoju.

Komunikat rady bloku północno-atlantycznego

PARYŻ. W dniu 16 grudnia zakończyła się w Paryżu sesja rady bloku północno-atlantycznego (NATO).

W wyniku obrad sesji ogłoszono komunikat, który raz jeszcze ujawnia agresywny charakter NATO. Komunikat stwierdza, że „kraje atlantyczne” będą się nadal zbroić i że remilitaryzacja Niemiec zachodnich będzie prowadzona w przyspieszonym tempie. Podkreśla on m. in., że rada NATO zaaprobowala stanowisko trzech mocarstw zachodnich na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, ich propozycje w sprawie Niemiec i projekt

włączenia zjednoczonych Niemiec do bloku atlantycznego. Rząd „krajów atlantycznych” oświadczył w komunikacie, że uważają rząd Niemieckiej Republiki Federalnej za „jedyny legalny rząd niemiecki”.

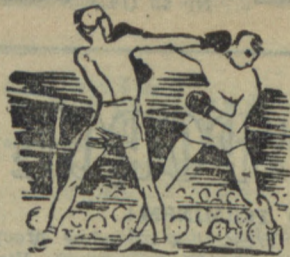
Autorzy komunikatu utrzymują, że ZSRR sprzeciwia się wprowadzeniu skutecznego systemu kontroli zbrojeń.

Pod pretekstem, że Związek Radziecki zagraża „krajom atlantycznym”, rada NATO postanowiła wysłać wojska bloku atlantycznego w „najbardziej nowoczesny sprzęt wojenny i najnowsza broń”.



NOWY WEHRMACHT

Do obozu wojskowego w Andernach wprowadzają się obecnie pierwsi żołnierze nowego Wehrmachtu. Na zdjęciu: w kantine.



Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALINSKIEGO“

ROK III

Poniedziałek, 19 grudnia 1955 roku

Nr 46 (142)

Kolarze wyjechali do Bulgarii

W dniu 17 bm. wyjechała do Bulgarii na wspólny trening z kolarzami bułgarskimi grupa polskich kolarzy. W skład ekipy weszli: Chwiendacz, Jarząbek, Komuniewski, Grabowski, Podobas, Królak, Bugalski, Wiśniewski, Więzkowski, Kowalski i Cieślak. Kolarzom towarzyszą trenerzy Wandor i Kapiak.

W lidze koszykówki kobiet

Rozegrane w Poznaniu dwa zaległe spotkania o mistrzostwo ligi koszykowej kobiet między ligowymi zespołami Krakowa i Poznania zakończyły się zwycięstwem zawodniczek Poznania. W pierwszym meczu Gwardia (Poznań) pokonała niespodziewanie, po słabej grze, krakowski CWKS 46:40 (19:22). Najwięcej punktów dla drużyny zwycięskiej zdobyła Zawalówna (22), dla zespołu krakowskiego — Lipowska (11).

W drugim spotkaniu poznańskie koleżanki zwyciężyły Wisłę (Kraków) 69:38 (34:19).

Najwięcej punktów dla koleżarza zdobyła Kopolczyńska (16), a dla Wisły — Szydłowska (10).

626.537 kuponów w „gwiazdkowym“ konkursie PKOl

Komisja konkursów PKOl do końca notarialnego zamknięcia i obliczenia kuponów nadesłanych na 12 „gwiazdkowy“ konkurs PKOl na odgadnięcie wyników spotkań w dniach 17 i 18 bm.

Komisja ustaliła, że 626.537 kuponów zostało wypełnionych zgodnie z regulaminem konkursu i w związku z tym, na nagrody I stopnia przeznaczono się 375.922 zł, a na nagrody II stopnia — 250.615 zł.

Dwa spotkania — dwa zwycięstwa

W Słupsku 14:6 — w Koszalinie 13:7



Bokserzy koszański odnieśli dwa zwycięstwa w spotkaniach z reprezentacją Olsztyna. W sobotę w Słupsku pokonał on drużynę olsztyńską w wysokim stosunku 14:6.

Najładniejsze walki odbyły się w wadze muszej, koguciej i piórkowej. Zwycięsko z nich wyszli zawodnicy Koszalina. Pozostałe pojedynki stały na przeciętnym poziomie.

A oto wyniki sobotniego meczu (na pierwszym miejscu podajemy zawodników koszańskich):

w. musza: Jagiełło wygrał przez tko w II rundzie z Elerem.

w. kogucia: Zawadzki odniósł zwycięstwo na punkty z Bieszczadem.

w. piórkowa: Piotrowski pokonał przez tko w III rundzie Równiaką.

w. lekka: Mikulewicz uległ Olszowskiemu.

w. lekko-półśrednia: Dynarek przegrał z Kleinem.

w. półśrednia: zawodnik Olsztyna Wotej zdobył punkty walkowerem.

w. lekkośrednia: Marczewski II pokonał Łukasiewicza.

w. średnia: Bielecki zwyciężył Zborowskiego.

w. półciężka: Gotowiecki I wygrał punktem Mackiewicza.

w. ciężka: Kucharski pokonał Wasilewskiego.

W ringu sędziował ob. Krzewina, na punkty — Brzeżański (Warszawa) oraz Pezala i Smiechowski z Koszalina.

Wczoraj w Koszalinie rozegrano spotkanie rewanżowe, w którym powtórnie zwycięstwo odnieśli zawodnicy koszańscy 13:7.

Mecz rozpoczął się z godzinnym opóźnieniem, gdyż organizatorzy mieli kłopoty z... lekarzem. Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska w Słupsku zapewniała przyjazd swego lekarza. Nie stędy, nie przybył on na wczorajszy mecz i trzeba było na miejscu w pośpiechu gościć za lekarzem.

Poziom spotkania nie był zadowolający. Znać było na autorach sobotniego meczu

zmezczenie. Zawodnicy koszańscy przewyższali swych przeciwników pod względem wykształcenia technicznego i wykazali lepszą kondycję. Byli nieco gorsi w pracy nóg i ustępowali gościom pod względem szybkości.

Mimo słabego poziomu, niektóre pojedynki były interesujące. Najładniejszą walkę stoczyli w wadze półśredniej Bartkiewicz (K) z Kopim (O). W pozostałych wagaach jedynie Jagiełło i Marczewski II mogli zadowolić.

Zawody prowadził sędzia Krzewina, na punkty Brzeżański (Warszawa), Danielewicz (Złotów) i Wiliński (K).

W wadze muszej Jagiełło (K) pokonał przez dyskwalifikację Staszewskiego. W pierwszej rundzie zawodnicy są sztywni. Dopiero w drugim starciu rozgrali się i zaczęli boksować dużo lepiej. Przewagę uzyskuje zawodnik Koszalina, który zadaje wiele ciosów podbródkowych i prostych. Przeciwnik jego walczy nieczysto, otrzymuje dwa upomnienia, w drugiej rundzie jest liczony i po trzecim upomnieniu przegrany przez dyskwalifikację.

W koguciej Zawadzki (K) nie rozstrzygnął spotkania z Bieszczadem. Zawodnik nasz walczy poniżej swoich możliwości, był mało ruchliwy. W drugiej i ostatniej rundzie olsztynianin uzyskał lekką przewagę, odrobił utracone punkty z pierwszej rundy i „wyciągnął” na remis.

W wadze lekko-półśredniej Dynarek (K) stosunkiem głosów 1:2 przegrał z Kleinem (O). Przeciwnik Dynarka walczył z odwrotnej pozycji, ale często ją też zmienia, mylił tym naszego zawodnika zadając mu kilka ciosów, które zadecydowały o wyniku.

W półśredniej Bartkiewicz (K) pokonał jednogłośnie na punkty Kopiego (O). Była to najwyższa walka, prowadzona z dystansu, i mogłaby się zakończyć bardziej efektywnie, gdyby nie brak kondycyjne obydwu zawodników. Bokser Koszalina walczył z lekko opuszczoną gardą, nie krył się szczególnie, inkasując wiele niepotrzebnych ciosów w szczękę. W ostatniej rundzie obaj walczyli nieczysto, często przetrzymywali i zakończyli walkę wyczerpani.

W wadze średniej Marczewski II (K) pokonał Łukasiewicza (O). Pierwsze minuty pojedynku nie zapowiadały dobrego poziomu. Jednak od drugiej rundy walka ożywiła się bardzo, obaj zawodnicy wypuszczają wiele celnych ciosów. W pewnej chwili zawodnik koszański łapie przeciwnika w narożniku i lokuje mu całą serię ciosów na tułów i szczękę. Zwycięstwo Marczewskiego było by bardziej wyrażnie, gdyby wykazał większą szybkość i wyprzedzał ataki przeciwnika. Musi on popracować nad szybkością, wówczas będzie o wiele wartościowszym bokserem.

W wadze średniej Kanewski (K) zwyciężył Zborowskiego (O). Koszalinianin walczący zazwyczaj na „ślepo”, wczoraj pokazał się z jak najlepszej strony. Technicznie był może słabszy od swego przeciwnika, ale za to skuteczniejszy w walce. Mimo, że ciosy jego nie były jeszcze zbyt precyzyjne i sygnali zowane, to jednak zawodnik gości odczuł z pewnością kilka jego soczystych „bomb”. Zdawało się, że Kanewski za

kończy walkę w pierwszej lub drugiej rundzie, bo był cały czas w ataku. Nie udało mu się to, bowiem olsztynianin wykazał odporność na ciosy, a w III rundzie sam przystąpił do ataku i kilka razy trafił naszego zawodnika, który wykazał zmezczenie w ostatnich minutach walki.

W wadze półciężkiej Goto wiecki II (K) zdobył punkty bez walki.

W ciężkiej Jaroch (K) przegrał z Gudewiczem (O). Zwycięzca był bardziej agresywny od pierwszych chwil, był

Warta Poznań — Proсна Kalisz 11:9

Trzecie kolejne zwycięstwo odnieśli bokserzy poznańskiej Warty w meczu rewanżowym z Proszą (Kalisz) 11:9. Nie przyszło ono łatwo, gdyż po walce w w. lekko-półśredniej (uwzględniając walkower dla kaliszana w w. ciężkiej) Proсна prowadziła 9:3.

Najładniejsze spotkanie stoczyli przedstawiciele wagi piórkowej — Smolarek (Warta) i Nowaczyk (Proсна).

Wyniki techniczne wg kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy Warty):

Bonia przegrał w trzeciej rundzie przez dyskwalifikację z Wasilewskim, Maniecki zremisował z Woźniakiem, Smolarek uległ na punkty Nowaczykowi, Wytyk pokonał w stosunku 2 do remisu Gościńskiego, Kapturski przegrał 2 do remisu z Sobolewskim, Lech wygrał jednogłośnie na punkty z Kościelcem, Pytlak pokonał jednogłośnie Miklasa, Wojtkowiak wypunktował Ponantę, Franek zwyciężył wysoko na punkty Ściesiaka, Willner (Proсна) zdobył punkty walkowerem na skutek niestawienia się do walki Jądrzyka.

Ligowe spotkania siatkarzy

Ligowe drużyny siatkówki męskiej rozpoczęły w sobotę 17 bm.

Zeswiata

MOSKWA. Czołówka narciarzy radzieckich rozpoczęła w Alma Ata kontrolne zawody przedolimpijskie. W zawodach bierze udział 70 narciarzy z Filatowem, Rajjanowem i Sidorowem na czele. W piątek, w pierwszym dniu, bieg zjazdowy został odwołany z powodu zamieci śnieżnej.

NEW DELHI. Indie wygrały trójmecz tenisa stołowego, zwyciężając Singaporem 3:1 i Węgrami 3:1.

PRAGA. Na wspólny trening przedolimpijski z czołówką radziecką wyjechała do ZSRR grupa czechosłowackich łyżwiarzy w jeździe szybkiej.

ROTTERDAM. Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Europy w szachach odbył się 28 i 29 grudnia mecz CSR — Austria. Poprzednio Austria pokonała w tej grupie Holandię 11,6:8,5 pkt.

PRAGA. Łyżwiarze radzieccy którzy przebywają na treningu w CSR, wystąpili w Bratisławie w pokazach jazdy figurowej na lodzie. Największe zainteresowanie wzbudziły występy Bogdanowej i Lichartowej.

MOSKWA. W hokejowych mistrzostwach ZSRR, które odbywają się na razie bez udziału trzech czołowych zespołów (CSKMO, Krylja Sowieta i Dynamo Moskwa), prowadził bez porażki zespół leningradzkiego Domu Oficera (8:0 pkt.).

lepszy w zwarciach, a także z dystansu lewymi sierpowymi zbierał punkty. Jaroch w ciągu trzech rund zadał wiele ciosów, operował słabo lewym prostym i wydawało się, że unikał walki.

(ano)

Iharos przegrywa w Melbourne

W drugim starcie na tournée w Australii biegacze węgierscy Iharos i Tabori przegrali niespodziewanie z Australijczykiem Stephensem w biegu na 5000 m. Stephens pobił rekord krajowy wynikiem 14,07,2, wyprzedzając Taboriego o ok. 30 m a Iharosa o ok. 50 m.

W biegu na 1500 m zwyciężył pewnie Rozsavoelgyi w 3:54,0 przed Australijczykami Handersorem i Lawrence.

Czechowicz mistrzem Koszalina w tenisie stołowym



W sobotę w sali ZS Start Koszalin zostały zakończone indywidualne mistrzostwa miasta Koszalina w tenisie stołowym na rok 1955.

Po trzydniowych walkach tytuł mistrzowski zdobył Czechowicz (Sp.), który nie doznał ani jednej porażki.

W finale napotkał na kilku groźnych przeciwników, m. in. Kucharskiego, z którym wygrał w stosunku 3:2.

Tytuł wicemistrzowski zdobył Kucharski (WKS), przegrywając jedynie z Czechowiczem. Dalsze miejsca zajęli: Kucharewicz (Sparta), Hinc (Budowlani), Melza (SKS), Jusiakiewicz (Zryw), Wesołowski (Start), Horodziejewicz

(ano)

(Start), Laskowski (Zryw) oraz Szulc (Start).

Poziom walk nie był wysoko, ale szeregiem pojedynków było bardzo interesującym.

Kobiet nie wyłonili mistrzyni miasta Koszalina na rok biejący. Do turnieju zgłosiły się tylko cztery zawodniczki i przewidziany był od razu finał. Niestety żądna z nich nie stawiała się do rozgrywek.

Turniej klasyfikacyjny szermierzy

Ostatni w tym roku indywidualny turniej klasyfikacyjny szermierzów zgrupował na starcie całą czołówkę z wyjątkiem Przedzieckiego i Twardokensa.

Turniej rozpoczęły zawody w florecie kobiet. Najlepsza zawodniczka Polski — Włodarczykówna zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych dopiero po barażu z Soltanową, Orzechowską i Kochówną. W walkach finałowych okazała się najlepsza, przegrywając tylko jedno spotkanie z Pawłowską 1:4. Dalsze miejsca zajęły 2) Mnichówna (CWKS) — 5 zw., 3) Pasłowska (Gwardia) — 5 zw.

Włochy-NRF 2:1



100 tys. widzów oglądało w niedzielę w Rzymie mecz piłkarski Włochy-NRF, zakończony ciężko wywalczonym zwycięstwem Włochów 2:1 (1:0). W pierwszej połowie meczu Włosi zdobyli prowadzenie z samobójczego strzału pomocnika NRF — Mala. Po przerwie w 83 min. Boniperti podwyższył wynik na 2:0, a w ostatniej minucie gry Roehrig strzelił bramkę dla Niemców.

.....

Piłkarze Turcji pokonali niespodziewanie Portugalie 3:1 (0:1).

Dlaczego nie wręczono w Walcu?

.....

.....

.....

We wrześniu br. w Walcu odbyły się indywidualne mistrzostwa lekkoatletyczne młodzików naszego województwa. Dla zdobywców pierwszych miejsc w poszczególnych konkurencjach przewidziane były dyplomy.

Większość zwycięzców je otrzymała, ale pozostali od chwili zakończenia zawodów czekają na nie nadaremnie.

Dyplomy leżą w WKKF Koszalin. Trzeba tylko wypisać nazwiska zwycięzców i wręczyć dyplomy zawodnikom, którzy zdobyli tytuły mistrzowskie.

Sucha zaprawa mistrzów świata

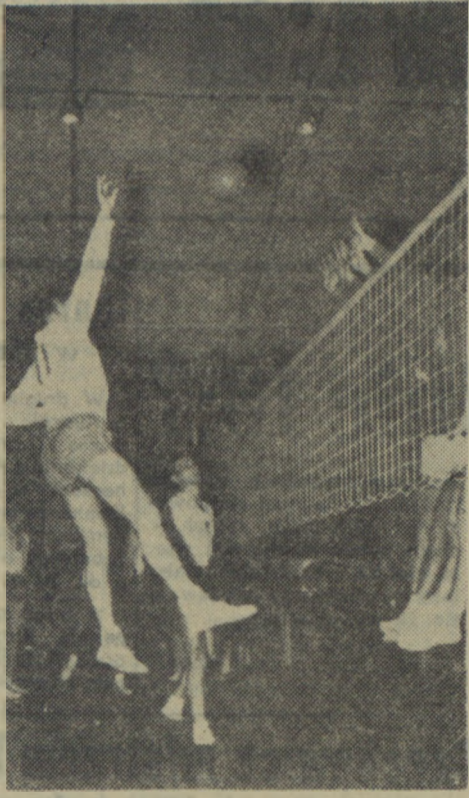


Mistrzowie świata — czołówka bobslejowa: Kapus, Diener, Alt i Angst (Szwajcarii) wpadli na oryginalny pomysł przeprowadzenia normalnych treningów przed zbliżającymi się zimowymi igrzyskami olimpijskimi w Cortina D'Ampezzo.

Zbudowali suchy tor bobslejowy z szyn kolejki waskatorowej i po wymianie w bobie płóz na koła uniezależniły się od warunków atmosferycznych — przeprowadzając normalne treningi.

Na zdjęciu: mistrzowie świata na treningu. (FOT-CAF.)

AZS-AWF - ZSRR 2:3



Drużyna mistrza Polski w siatkówce - AZS AWF, która brała udział w turnieju moskiewskim, odniosła duży sukces - zajęła bowiem II miejsce, ulegając jedynie po zaciętej walce pierwszej reprezentacji ZSRR 2:3.
Na zdjęciu: fragment spotkania drużyny AZS AWF - ZSRR I. (Fot. CAF)

W Sławnie dźwięczą klingi

Szukając w obrębie dziedzińca szkolnego sali sportowej komendy: apel - krok; wypady, patinando - czyli sunięcie, mające zastosowanie przy notacji na przeciwnika; pchnięcie z wypadem itp.

Przeprowadzone są też ćwiczenia wyrabiające refleks. Instruktor rzuca np. rękawicę szermierczą, a zawodnik z pozycji startowej względnie stojącej, na komendę „hop”, stara się gwałtownym skokiem chwycić wibrujący na moment w powietrzu przedmiot.

Nie każdy z nich robi to poprawnie i zręcznie, ale większość popisuje się pewnymi już chwytami.

Uwagę zwraca szczególnie jeden z wykonujących tę próbę zwinności - J. Brzóska. Przeprowadziłem z nim krótki „wywiad”. Ten najmniejszy, 14-letni uczeń I klasy technikum nie opuścił dotąd żadnego treningu. Na pytanie dlaczego uprawia szermierkę, odpowiada pewnie: Szermierka bardzo mi się podoba, nie chcę zostać dobrym zawodnikiem.

Inny znów, starszy od niego - W. Kawecki, również jeden z wyróżniających się wychowanków Instruktora Posiadała stawia w Sławnie pierwsze kroki w szermierce.

— Jaka broń interesuje was najbardziej?
— Podoba mi się bagnety i floret - odpowiada. Właśnie w tej broń przygotowuję się do wojewódzkich mistrzostw juniorów naszego zżerzenia. Pragnąłbym startować w mistrzostwach juniorów na zawodach centralnych, ale nie wiem, czy uda mi się przebrnąć przez trudne eliminacje w gronie naszych młodzików.

Nie tylko ten młody szermierz, ale rado koła LZS, wszyscy zawodnicy myślą o zbliżających się mistrzostwach juniorów.

Pierwszą próbą przed tą poważną imprezą będzie w styczniu turniej klasyfikacyjny i kilka spotkań towarzyskich.

Trudne warunki treningowe nie odstrasza młodzieży. I to jest wielkim plusem. Pozytywnym jest także fakt, że na treningi przychodzi dyrektor technikum tow. Sanecki. Często odwiedza trenujących sekretarz rady powiatowej LZS tow. Motowidła.

Nowa sekcja szermierczą przy cingą coraz więcej młodzieży. Wielu chłopców ma jeszcze ochotę wstąpić do sekcji.

Trzeba jednak zadbać o stworzenie lepszych warunków treningowych, należy zakupić dresy i zopatrzyć sekcję w sprzęt.

W niedługim czasie sekcja szermierczą LZS przy Technikum Wodno-Melioracyjnym w Sławnie może stać się silnym ośrodkiem tej dyscypliny sportu w naszym województwie.

A. NOWACKI

Tudzień w sporcie

PLAN PRZED TERMINEM!

IM bliżej końca roku, tym częściej z zakładów pracy napływają meldunki o realizacji zadań rocznych. Niektóre zakłady produkcyjne mogą się już poszczycić nawet przedterminowym wykonaniem planu 6-letniego.

Z wielką satysfakcją podaliśmy w ub. tygodniu wiadomość, że koszański ruch sportowy wywiązał się ze swych zadań rocznych w zakresie zdobywania odznak B i SPO oraz klas sportowych. Plan SPO wykonaliśmy w 102 procentach, a klasyfikacji - w 107 proc.

Z tej okazji działaczom wszystkich zżerzeń i powiatów, które zrealizowały swoje plany - składamy serdeczne gratulacje.

NIE NISZCZYĆ SPRZĘTU

ZAKOŃCZYŁ się sezon letni. Piłkarze, lekkoatleci i zawodnicy innych sportów letnich złożyli sprzęt do magazynów, przechodząc do sali na zaprawę zimową. Nie wszyscy jednak pomyśleli o tym, żeby niepotrzebny chwilowo sprzęt należycie zabezpieczyć przed zniszczeniem. Niedawno pisaliśmy o drawskiej Sparcie, otrzymaliśmy też szereg listów, że i w innych miastach sprzęt niszczy się.

Rzecz jasna, że te koła, które nie zadbały teraz o właściwe zakonserwowanie sprzętu, w przyszłym roku będą narzekały na brak funduszy, będą domagały się nowych przydziałów. Rady okręgowe zżerzeń powinny więc wyrazić się na sygnały z terenu, mówiące o zaniedbanach i z miejsca na nie reagować. Nie wolno przecież dopuścić do niszczenia mienia społecznego.

KLUB KIBICÓW

ORAZ częściej na łamach gazet można spotkać wiadomości o organizacji klubów kibiców przy poszczególnych kołach. Są projekty, aby kibice drużyny czy koła posiadali własne odznaki, jednakowego koloru czapeczki itp.

Nie chodzi jednak tylko o insygnia. Najważniejszą w tym rzecz jest zorganizowanie kibiców, zapobieganie chuligaństwu, pontos kołom itp.

Myślę, że i na naszym „podwórku” można by pomyśleć o klubach kibiców. Wiadomo przecież, że każde koło ma swoich gorących sympatyków. I wiadomo również, że niejednym z nich nie potrafi jeszcze utrzymać nerwów na wodzy, gdy je go drużyna przegrywa.

W zorganizowanym klubie można by łatwiej urządzić spotkania z zawodnikami, omawiać przepisy, postawę poszczególnych sportowców na zawodach i w życiu codziennym.

Gra jest warta świeczki!

ŚLĄSK SIĘ SKARŻY

JESLI już wspominałem o tym, co piszą inne gazety, to na uwagę zasługuje jeszcze jeden problem. Otóż mocno skarży się Śląsk na działaczy z innych okręgów. I ma rację. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że piłkarze śląscy stanowią trzon niejednego zespołu ligowego czy A-klasowego. Przyjmujemy się naszym ligowym, luź w nich Ślązaków! Dobrze jeszcze, jeśli przyjazd ich nastąpił w związku z nakazem pracy, w ramach akcji osiedleńczej itp. Ale przecież nie tak najczęściej wygląda sprawa. Przypomnijmy rady działaczy z naszego terenu po Ziemi Śląskiej. Sprowadzało się zawodników, aby tylko w najbliższym sezonie wypaść jak najlepiej.

Czy - nazywając rzecz po imieniu - kaperownictwo daje coś naszemu piłkarstwu? Nie. Przynajmniej nie dobrego. Sprowadzając zawodników z innych okręgów, nie dopuszczamy przecież do gry naszej, miejscowej młodzieży. O wychowaniu młodego narybku w kołach zajmujących się kaperownictwem nie ma więc mowy.

Czy i ta zima posłuży niektórym naszym działaczom na „służbowe” wyjazdy po Śląsku? Wydać się, że wiele zależy od rad okręgowych, które powinny wnikliwiej niż dotąd badać finanse kół, no, i ostro zwalczać każdy przejaw kaperownictwa.

PING-PONG ZDOBYWA MŁODZIEŻ

BODAJ że po raz pierwszy w historii sportu koszańskiego na starcie mistrzostw miasta w tenisie stołowym stanęło blisko stu zawodników i zawodniczek. Fakt ten zanotowaliśmy w Koszalinie. Rekordowa liczba zgłoszeń świadczy o wielkim wzroście zainteresowania tenisem ze strony naszych sportowców, a zwłaszcza młodzieży szkolnej.

Ten pocieszający objaw powinien zachęcić koła do organizacji różnego rodzaju imprez w tej dyscyplinie sportu, aby ująć jej rozwój w pełne ramy organizacyjne.

IR.

Lekarz ma głos

Więcej troski o zdrowie młodzieży

Już nieraz na łamach prasy lokalnej i ogólnokrajowej pisało się wiele o stanie obiektów sportowych. Alarmy były słuszne, lecz niestety nie znalazły oddźwięku ani u skrytykowanych gospodarzy stadionów i urządzeń, ani u ich władz zwierzchnich.

W dalszym więc ciągu mamy szereg obiektów mocno zniszczonych, a wiele - nawet znajdujących się w dobrym stanie - urąga podsta wowym wymogom higieny. Mogą to stwierdzić z całą pewnością na podstawie kontroli przeprowadzonej przez Wojewódzką Poradnię Sportowo-Lekarską w Słupsku.

Sale gimnastyczne przy szkołach, które w myśl zarządzenia Prezydium Rady Ministrów i GKKF powinny być używane jedynie do ćwiczeń i treningów, często są wynajmowane organizatorom zabaw, akademii itp.

Sala gimnastyczna Liceum Pedagogicznego w Bytowie służy do zabaw młodzieżowych. Natomiast sprzęt leży w niej porozrzucany, brak instalacji elektrycznej, a oświetlenie dzienne jest daleko niewystarczające. W Szkole nr 2 (również w Bytowie) sala jest niedostatecznie ogrzewana, a niezabezpieczone drabinki do ćwiczeń grożą wypadkami.

Z wielu sal szkolnych korzystają zżerzenia. Ale i one nie troszczą się o to, by sala była czysta, a sprzęt zabez-

pieczony. Np. z sali Szkoły Ogólnokształcącej w Białogardzie korzystają sportowcy Gwardii, Sparty i Kolejarka. Żadne z nich nie dba jednak o to, aby uporządkować szatnie czy usunąć rozrzucony sprzęt i różnego rodzaju rupiecie tarasujące wejście do sali. Ta sama sytuacja panuje w sali Szkoły Zawodowej w Białogardzie, z której również korzysta szereg kół sportowych.

Rekordy zaniedbania pobiło kierownictwo Państwowego Domu Dziecka w Białogardzie. Sala PDD jest brudna, na suficie widać liczne zacieki, a podłoga wygląda tak, jakby nie była myta od paru miesięcy. Dodajmy do tego grube warstwy kurzu pokrywające sprzęt sportowy, a wyobrazimy sobie w jakich warunkach ćwiczą dzieci.

Zaniedbane sale znalazła ekipa kontrolna w Szkole TPD w Wałczu, w miasteczku „Ogólniaku”, w Technikum Leśnym w Warcinie itp.

Spotkaliśmy na szczęście jednak i takie szkoły, które dbają, by ich sale wyglądały jak najlepiej i zapewniały młodzieży odpowiednie warunki do ćwiczeń w. Trzeba wymienić Szkołę Mechanizacji Rolnictwa w Koszalinie, koło koszańskiego Startu, Szkołę Nr 1 w Szczecinku czy Liceum Pedagogiczne w Polczynie-Zdroju.

Okazuje się więc, że można utrzymać salę w porządku, że można uniknąć zaniedbań i niszczenia sprzętu. To ostatnie zdanie kieruję pod adresem tych wszystkich dyrekcji szkół i rad kół sportowych, które lekceważą zasady higieny. A trzeba jeszcze dodać, że szkoła powinna przede wszystkim wychowywać. Czy istnieje gwarancja, że dziecko wychowane w brudzie, w skandalicznych warunkach sanitarnych, będzie w późniejszym wieku doceniało znaczenie czystości i higieny osobistej? Rzecz jasna, że o tym nie może być mowy.

Kontrola, o przeprowadzenie której Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska w Słupsku walczyła przez długie miesiące (brak było pisu obiektów i urządzeń), przyniosła nam wiele materiałów. Analizując wyniki kontroli, można wysunąć zasadniczo wniosek: stan higieniczno-sanitarny obiektów sportowych na naszym terenie jest daleko niedostateczny. Trzeba więc dołożyć wszelkich starań, aby jak najszybciej usunąć dotychczasowe zaniedbania. Im szybciej tym lepiej.

Z. STYBUC

Inspektor WPSL w Słupsku

O rozwój sportu w Nowej Hucie

Niezadowolający stan rozwoju sportu masowego i wycynowego w Nowej Hucie był tematem specjalnej narady zorganizowanej przez komitet dzielnicowy PZPR - Nowa Huta i WKKF Kraków.

Obecny był na naradzie przewodniczący GKKF Wł. Reczek oraz członek prezydium ZG ZMP - Goldberg.

Na naradzie wskazano, że na 80 tys. mieszkańców i pracowników Nowej Huty do kół sportowych należy za ledwie 6 tys. osób. Brak jest nadal urządzeń sportowych.

Zabierając głos, przewodniczący GKKF Wł. Reczek, na kreślił realne możliwości rozwoju sportu w Nowej Hucie i przyrzekł pomoc ze strony GKKF. Pomoc ta, to przede wszystkim urządzenia sportowe. W roku przyszłym zakończona zostanie budowa stadionu Stali, a w 1957 roku stadionu Budowlanych. Będą one posiadały sale gimnastyczne. Ponadto powstaną boiska piłkarskie i mniejsze boiska do siatkówki czy koszykówki przy blokach mieszkalnych. Zbudowane także będą dwie pływalnie.

ROZPOCZĘTE w marcu br. współzawodnictwo festiwalowe, podobnie jak w całym kraju, objęło swym zasięgiem wszystkie organizacje sportowe na terenie naszego województwa. Tysiące sportowej młodzieży walczyły o prymat dla swego zżerzenia. Wyniki współzawodnictwa podsumowano w końcu ub. miesiąca.

W przeciągu paru miesięcy nasz aktyw sportowy wkładał wiele wysiłku, aby jak najbardziej spopularyzować idee współzawodnictwa wśród członków swych zżerzeń. Już od początku wiadomo przecież było, że o zwycięstwie zadecyduje to, czy rady okręgowe potrafią wciągnąć do współzawodnictwa wszystkich swych członków, czy terenowe komitety KF uruchomią w dostatecznym stopniu swój aktyw.

Współzawodnictwo przyniosło naszym ruchowi sportowemu bardzo wiele. W skali krajowej zajęliśmy 10 miejsce, wychodząc wreszcie z „tradycyjnych” dołów tabel ogólnokrajowych. Na terenie województwa zwyciężyli sportowcy wsi, wyprzedzając Kolejarkę i Budowlanych, które wiodły prym wśród zżerzeń związkowych.

Sukces sportowców wiejskich we współzawodnictwie festiwalowym

Sukces ten zżerzenie LZS zawdzięcza systematycznej pracy swych instancji terenowych. Np. rada powiatowa LZS w Złotowie dzięki stałej współpracy z ZP ZMP wysunęła swój powiat na pierwsze miejsce w punktacji zżerzeniowej, osiągając poważne sukcesy w budownictwie sportowym, w umacnianiu sportu itp. Bardzo dobrze wypadli sportowcy wsi w imprezach organizowanych dla uczczenia Festiwalu i II MISM. Przeprowadzili oni aż 258 różnego rodzaju zawodów, dystansując pozostałe zżerzenia, które rzadko zdobyły się na więcej niż 10 dodatkowych imprez.

LZS-owcy uplasowali się także na pierwszym miejscu pod względem organizacji zawodów sportowych.

We współzawodnictwie ten rytorialnym najlepiej wypadł MKKF Koszalin, przed Kolejarką i Wałczem. O ile powiat wałecki od dru-

giego już czasu znany jest z dobrej organizacji, o tyle pozycja Kołobrzegu, a zwłaszcza Koszalina, jest duża niespodzianką. Jeszcze przed rokiem współzawodnictwo międzypowiatowe z reguły przynosiło MKKF-owi Koszalin dalekie, jeśli nie ostatnie miejsca. Należy tu podkreślić wielki wkład przewodniczącego MKKF, który potrafił skupić wokół siebie dobrze pracujący aktyw społeczny.

Poważny sukces osiągnął koszański ruch sportowy na odcinku zdobywania Sportowej Odznaki Festiwalu. Około 35 tysięcy odznak zdobytych w naszym województwie świadczy wyraźnie o tym, że nasz aktyw sportowy docenił znaczenie tej odznaki i potrafił skierować na właściwe tory zapal młodzieży podejmującej zobowiązania dla uczczenia V Światowego Festiwalu i II MISM. Najwięcej odznak bo aż 5464, zdobył powiat drawski.

Współzawodnictwo festiwalowe ożywiło poważnie tegoroczny sezon. Jednocześnie ruch sportowy zdobył wielu nowych gorących zwolenników, uzyskali szereg sukcesów indywidualnych w sporcie wyczynowym.

Dla orientacji naszych czytelników zamieszczamy poniżej tabelę współzawodnictwa zżerzeniowego i rytorialnego.

Punktacja ogólna zżerzeń	
LZS	28 pkt.
Kolejarz	25 pkt.
Budowlani	21 pkt.
Start	20 pkt.
Sparta	18 pkt.
Zryw	13,5 pkt.
Pion odwiasty	4 pkt.

Wykonanie zadań planowych	
Kolejarz	12,5 pkt.
Budowlani	12 pkt.
LZS	12 pkt.
Start	8 pkt.
Sparta	5 pkt.

Punktacja ogólna powiatów	
Koszalin-m.	63 pkt.
Kołobrzeg	58 pkt.
Wałcz	52,5 pkt.
Koszalin-pow.	50,5 pkt.
Białogard	48 pkt.
Słupsk-m.	48 pkt.
Sławno	48 pkt.
Drawsko	41 pkt.
Złotów, Miastko	37 pkt.
Szczecinek	36 pkt.
Bytów	34,5 pkt.
Słupsk-pow.	33 pkt.
Chełmża	29,5 pkt.
Biaława	28 pkt.